

Lublin, 31 grudnia 2016

Prof. dr hab. Jan Orłowski
Lublin (UMCS)

Recenzja rozprawy doktorskiej:

Emilia Hańczyk, *Fenomen „Róży Świata” jako wyraz filozoficzno-artystycznych poszukiwań Daniła Andriejewa*. Promotor – dr hab. Józef Kuffel. Uniwersytet Jagielloński, Kraków 2016, ss. 222.

Pani mgr Emilia Hańczyk podjęła się bardzo ambitnego zadania, jakim okazała się naukowa interpretacja unikalnego w swej istocie dzieła pt. *Róża Świata* (ros. *Roza Mira*) Daniła Andriejewa (1906-1959), dwudziestowiecznego pisarza i myśliciela rosyjskiego, którego tragiczne losy życiowe i oryginalna twórczość literacka już od ponad ćwierci stulecia stanowią pasjonujący problem badawczy współczesnego literaturoznawstwa rusycystycznego.

Krytycznoliteracka i naukowa literatura rosyjska na temat spuścizny pisarskiej Daniła Andriejewa jest już dość obfita (vide zawarta w pracy bibliografia na str. 212-222). Pierwsze prace o tym pisarzu w literaturoznawstwie polskim pojawiły się już w roku 1991 (w Rosji zaledwie kilka lat wcześniej), ale polskich badaczy zajmujących się twórczością autora *Róży Świata* można wyliczyć na palcach tylko jednej ręki. I właśnie z tego tylko względu podjęty przez mgr Emilię Hańczyk temat badawczy okazuje się oryginalny i w wysokim stopniu odkrywczy.

Danił Andriejew, dzisiaj stawiany w pierwszym szeregu tak wybitnych twórców literatury rosyjskiej XX wieku jak Błok, Achmatowa, Bułhakow, Pasternak i Sołżenicyn, mógł wyjść z literackiego podziemia w swojej ojczyźnie dopiero w schyłkowym okresie Gorbaczowowskiej „pieriestrojki”. Był on jedną z niezliczonych ofiar stalinowskiego terroru. Jego dzieła mogły się swobodnie ukazywać właściwie dopiero tuż przed rozpadem sowieckiego imperium.

Udostępnioną wtedy czytelnikom w Rosji spuściznę D. Andriejewa niemal natychmiast uznano za swoisty fenomen duchowej kultury rosyjskiej XX wieku. W niczym bowiem nie przypominała ona pisarstwa rosyjskiego spod znaku ogólnie narzuconej ideologicznej doktryny „socrealizmu”, która dławiła twórczość literacką w ZSRR przez ponad połowę XX stulecia.

Za najważniejsze dzieło w pisarstwie D. Andriejewa powszechnie uznaje się obszerną *Różę Świata* (1950-1958), którą Autorka rozprawy określa jako „filozoficzno-estetyczny traktat” (s. 17). Punktem wyjścia w rozważaniach mgr Emilii Hańczyk jest uznanie w założeniu badawczym *Róży Świata* za fenomen literacki (w literaturze światowej istotnie trudno byłoby znaleźć porównywalny odpowiednik tego dzieła). Cały logicznie przemyślany tok rozważań Autorki służy uzasadnieniu tego założenia.

Recenzowana rozprawa składa się ze wstępu i trzech rozdziałów. Jej struktura wyróżnia się zwartością i klarownością. We wstępie Autorka dokonała obszernego przeglądu i dość przejrzystej klasyfikacji dotychczasowej (głównie rosyjskojęzycznej) literatury poświęconej D. Andriejewowi i stwierdziła przy tym, że podstawowe prace naukowe na temat jego pisarstwa zaczęły pojawiać się dopiero od roku 2000 (prace M. Biełogorodskiego, B. Romanowa, E. Raszewskiej, W. Kruczynina i in.). W okresie tym – jak słusznie zauważyła Autorka – zainteresowanie badaczy przesunęło się z zagadnień filozoficzno-religijnych i historiozoficznych poglądów D. Andriejewa na literacko-estetyczne walory jego spuścizny.

Już we wstępie mgr Emilia Hańczyk stwierdza, iż: „Dzieło *Róża Świata* zajmuje szczególną pozycję w rosyjskiej literaturze wizjonersko-mistycznej, w którym zawiera się światopogląd autora, będący wyrazem jego twórczych i metafizycznych poszukiwań” (s. 19). Tamże został też określony cel podjętych badań w następującym zdaniu: „Celem niniejszej pracy jest analiza wpływu tradycji historyczno-literackiej, użytych przez autora środków, jego światopoglądu na proces powstania *Róży Świata* oraz wykazanie jej fenomenu”.

Do tego wstępu wkradły się drobne potknięcia językowe. W zapowiedziach badawczych na str. 23 czytamy: „postaram się wykazać zasadność określenia...” W pracy już ukończonej ta zapowiedź (i inne podobne) traci sens! Na str. 24 jest zapowiedź: „chciałam naświetlić... postać D. L. Andriejewa” – lepiej brzmiałoby: „przedstawić lub przybliżyć”. Na str. 13 (przypis 64) powinno być: R. Steinera (dopełniacz r. m.). Tu dodatkowa uwaga: nieco rażące jest nagminne posługiwanie się w pracy inicjałami imion zamiast ich pełnym brzmieniem – i to nawet przy pierwszym wprowadzeniu nazwisk. Tam gdzie jest to możliwe warto podać pełne brzmienie imienia.

Rozdział pierwszy – *D. L. Andriejew – zwiastun innych światów* – pomyślany został – najzupełniej słusznie – jako całość dwuczęściowa. Zawiera on zwięzły opis drogi życiowej poety, w którym najwięcej uwagi Autorka poświęciła więziennemu okresowi jego życia. Jest to w pełni uzasadnione, gdyż wiedza polskiego czytelnika o życiu D. Andriejewa jest jeszcze zbyt słabo upowszechniona. W drugiej części tego rozdziału omówione zostały główne źródła światopoglądu D. Andriejewa, których Autorka doszukuje się przede wszystkim w kulturze rosyjskiej Srebrnego Wieku oraz w religii prawosławnej. W pełni uzasadniona jest więc konstatacja Autorki w zakończeniu tego rozdziału: „D. L. Andriejew, budując swój światopogląd, znalazł oparcie w mistycznym prawosławiu, a oprócz tego wystąpił jako apologeta chrześcijaństwa, zaświadczać jego pierwszeństwo w porównaniu z innymi religiami” (s. 61).

Rzeczowe niedopatrzenia w tym rozdziale dotyczą dwóch drobnych spraw: na str. 27 imię patronimiczne babki poety powinno brzmieć: Eufrozyna Warfołomiejewna, nie zaś – Warfołomiejewa (!); natomiast na str. 42 błędnie podane zostały daty przewiezienia D. Andriejewa i jego żony do więzienia Lefortowskiego w Moskwie, później Andriejewa do więzienia we Włodzimierzu (wszystko to stało się o rok później). Uwaga dodatkowa: w tym rozdziale – i w następnych podobnie – numerację przypisów lepiej i praktyczniej byłoby rozpoczynać od początku, zamiast stosować numerację ciągłą w całości pracy.

W rozdziale drugim – *Rosyjskie tradycje w „Róży Świata” D. L. Andriejewa* – Emilia Hańczyk szerzej rozwija problemy genezy poglądów myśliciela, które wskazane zostały już w drugiej części poprzedniego rozdziału. Estetyczno-filozoficzne źródła poglądów poety wyprowadza więc Autorka z myślowej spuścizny klasyków literatury rosyjskiej XIX wieku (Puşkin. Lermontow, Gogol, Turgieniew, Tołstoj, Dostojewski).

Najwięcej miejsca w tym rozdziale – co jest w pełni zrozumiałe – zajmują rozważania Emilii Hańczyk o związkach myśli filozoficzno-religijnej D. Andriejewa z poglądami dwóch myślicieli mistyków – Władimira Sołowjowa i Siergieja Bułgakowa, którzy – obok Nikołaja Bierdiajewa – byli wybitnymi przedstawicielami filozofii rosyjskiej przełomu XIX i XX wieku. D. Andriejew – co wielokrotnie zostało podkreślone w pracy Emilii Hańczyk – uznawany jest za najgłośniejszego kontynuatora myśli filozoficznej Sołowjowa, którego idee Wiecznej Kobiecości (Sofii – Mądrości Bożej) i Bogoczłowieczeństwa zostały rozwinięte i wzbogacone przez autora *Róży Świata*, stając się fundamentem jego mistycznej filozofii.

Nie miejsce w tej recenzji na dokładniejszą merytoryczną ocenę tych bardzo obszernych porównawczych analiz Emilii Hańczyk (zob. str. 69-120). Z wysokim wszakże uznaniem należy podkreślić doskonałą orientację Autorki w intelektualnych zawiłościach rosyjskiej filozofii mistycznej Srebrnego Wieku (dotyczy to nie tylko prac Władimira Sołowjowa) i w

całej złożoności późniejszej religijnej myśli D. Andriejewa, w tym zaś szczególnie jego oryginalnej kosmologii, włącznie z wizją struktury wielowarstwowego Kosmosu.

Ocenie unikalnej spuścizny myślowej D. Andriejewa poświęcony został trzeci rozdział rozprawy doktorskiej Emilii Hańczyk. Jego tytuł *Róża Świata* jest powtórzeniem tytułu najważniejszego dzieła poety, który zawarł w nim całościowy wykład swojej myśli religijnej, kosmologii, historiozofii oraz utopijną wizję przyszłego społeczno-etycznego i religijnego ładu zwaśnionej ludzkości, który nazwał metaforycznie Różą Świata.

Rozdział, będący egzegezą tego unikalnego dzieła, jest bardzo obszerny, stanowi właściwie połowę objętości całej rozprawy (zob. str. 121-204), dlatego też nie poddaje się on szczegółowej ocenie. Zawarte w nim rozważania Autorki dotyczą w zasadzie trzech kręgów zagadnień: rzeczony traktat jako źródło pojęć i obrazów poetyckich Andriejewa, kosmologia *Róży Świata* oraz swoiście upoetyzowana i zmitologizowana wizja dziejów Rosji i rosyjskiej metakultury (wizja stałego podążania nadnarodu rosyjskiego do ideału Niebiańskiej Rosji).

W każdym z tych kręgów zagadnień D. Andriejew okazał się niezwykle oryginalnym myślicielem i jednocześnie artystą słowa tworzącym niepowtarzalną mitologię poetycką, która służyła wykreowaniu jego wizji świata o bardzo złożonej wielowarstwowej strukturze, prawach i perspektywach jego rozwoju z udziałem i ingerencją sił pozaziemskich.

Wielce skomplikowaną Andriejewowską kosmologię *Róży Świata* kompetentnie interpretuje Emilia Hańczyk w oddzielnym podrozdziale na ten temat (zob. str. 179-191). Autorka zestawia tam również bogaty słownik pojęć, którymi posługiwał się poeta w swoich wizjach. Przebrnięcie każdego badacza przez tę skomplikowaną terminologię rosyjskiego myśliciela wymaga dużego intelektualnego wysiłku i badawczej dociekliwości, z czym Autorka poradziła sobie w sposób zupełnie zadowalający. Podobne trudności stawiała przed Autorką również interpretacja poglądów poety na historię ojczystego kraju (zob. podrozdział *Wizja dziejów Rosji – historiozofia D. L. Andriejewa*, s. 191-204), której zmitologizowana i mistyczna wizja przedstawiona została przez pisarza w sposób bardzo oryginalny i zgodny z jego religijnym światopoglądem. Dociekliwe, a jednocześnie przystępne interpretacje przez Autorkę tych poglądów poety wizjonera zasługują na uznanie.

Końcowa ocena recenzowanej pracy wypada w pełni pozytywnie. Pani Emilia Hańczyk opracowała interesującą monografię wybitnego dzieła, jakim jest filozoficzno-religijny, mito-poetycki traktat *Róża Świata* Daniła Andriejewa. Jest to dzieło znane już w przekładach na kilka języków światowych. Jego polski przekład autorstwa Eugeniusza Biedki – jak mi wiadomo – jest już w druku i ma ukazać się w roku 2017. Jeśli tak się stanie, to z pewnością wyprzedzi go – mam taką nadzieję – wartościowa monografia Emilii Hańczyk.

Recenzowana praca *Fenomen „Róży Świata”* jako wyraz filozoficzno-artystycznych poszukiwań *Daniła Andriejewa* pod względem merytorycznym i warsztatowym ma wszelkie znamiona wartościowego dzieła naukowego i w pełni kwalifikuje mgr Emilię Hańczyk do dopuszczenia do dalszych etapów przewodu doktorskiego – zgodnie z Ustawą o stopniach naukowych i tytule naukowym. Jednocześnie proponuję, aby rozprawę tę zakwalifikować do wyróżnienia i publikacji w druku.

Prof. dr hab. Jan Orłowski

